

Sygn. akt: I C 508/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Joanna Jank
-----------------	--------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 sierpnia 2021 r. w G.

sprawy z powództwa **C. F. (1)**

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50 100 zł (pięćdziesiąt tysięcy sto złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 11 marca 2020 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7922 zł (siedem tysięcy dziewięćset dwadzieścia dwa złote) z tytułu zwrotu kosztów postępowania).

Sygnatura akt: I C 508/20

UZASADNIENIE

Powód C. F. (2) wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 50.100 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 marca 2020r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 20 lutego 2020r. doszło do kradzieży należącego do niego samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Śledztwo zostało umorzone przez organy ścigania wobec niewykrycia sprawcy. Powód posiadał zawartą z pozwaną umowę Autocasco, która opiewała na stałą sumę ubezpieczenia w wysokości 112.513 zł. Niezwłocznie powód zgłosił szkodę pozwanej celem likwidacji z polisy AC. Pozwana jednak odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania, stwierdzając, że samochód przedstawiony do oględzin przy zawieraniu umowy AC nie był pojazdem M. (...) o nr VIN (...), ponieważ w umowie kupna – sprzedażyznaczono, że pojazd przy zakupie był uszkodzony i do dnia 25 października 2019r. niemożliwe było dokonanie jego naprawy. Powód podniósł, że pojazd oznaczony ww. nr VIN był pojazdem przedstawionym do zawarcia umowy AC i pojazdem, który został skradziony. Powód sprowadził go osobiście wraz z małżonką z USA jako uszkodzony, a umowę kupna – sprzedaży pomiędzy sobą zawarli w dniu 2 września 2019r., zaś z naprawy został odebrany w dniu 9 września 2019r. Do rejestracji pojazdu we wrześniu 2019r. nie doszło z uwagi na błąd w tłumaczeniu dokumentów. Po ponownym skompletowaniu dokumentów powód dokonał rejestracji pojazdu w dniu 24 października 2019r. Urzędnik zwrócił powodowi uwagę, że czas opłaty podatku akcyzowego od dnia sprowadzenia pojazdu i zawarcia umowy wynosi 14 dni i w związku z tym powód przepisał umowę z dniem 24 października 2019r.

(pozew k. 3-6)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zdaniem pozwanego zgodnie z postanowieniami OWU zaistniały podstawy wyłączenia jego odpowiedzialności. Pozwany zakwestionował stanowisko powoda co do daty zakupu pojazdu, kwestionując twierdzenia powoda, że pojazd przedstawiony do oględzin był pojazdem zakupionym na podstawie umowy z dnia 24 października 2019r. Pozwany zakwestionował też fakt otrzymania od powoda dokumentacji fotograficznej z dnia 9 września 2019r. oraz korespondencji z Urzędem Skarbowym w L. i G.. Odmawiając przyjęcia odpowiedzialności pozwany powołał się na § 3 ust. 7 i 8 oraz § 3 ust. 4 OWU. Pozwany podtrzymuje, że pojazd przedstawiony do oględzin w dniu 25 października 2019r. przy zawarciu umowy AC nie jest pojazdem zakupionym na podstawie umowy z dnia 24 października 2019r. W umowie sprzedaży wskazano bowiem liczne nienaprawione uszkodzenia. Mając na względzie, że przedstawiony do oględzin w dniu 25 października 2019r. pojazd nie posiadał żadnych z deklarowanych uszkodzeń, pozwany ustalił, że nie mógł być to pojazd będący przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 24 października 2019r. Nie ma bowiem możliwości, aby uszkodzenia zostały naprawione w tak krótkim czasie. Z uwagi na powyższe odpowiedzialność pozwanego została wyłączona na podstawie powołanych postanowień OWU. Twierdzenia powoda o zakupie samochodu we wrześniu 2019r. pozostają gołosłowne i zostały zgłoszone po uprzednim zaznajomieniu się z podstawami odmowy świadczenia. Pozwany zakwestionował także wysokość szkody, wskazując, że powód zataił przy zawarciu umowy historię szkodową pojazdu w celu zwiększenia wartości pojazdu i ustaleniu nieodzwierciedlającej wartości pojazdu stałej sumy ubezpieczenia, a także zakwestionował roszczenie o odsetki.

(odpowiedź na pozew k. 16-20)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2018r. R. R. (1), która pozostawała we wspólnym pożyciu z powodem C. F. (2), zakupiła w USA samochód marki M. (...) w stanie uszkodzonym, a następnie wiosną 2019r. sprowadziła go do Polski.

(dowód: zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

Samochód posiadał uszkodzenia m.in. błotnika przedniego, drzwi bocznych prawych i tylnych, szyb drzwi, lusterka prawego, aktywowanej poduszki bocznej pasażera.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 115-145)

R. R. (1) oddała auto do warsztatu prowadzonego przez jej znajomego, gdzie stało ono kilka miesięcy. Samochód został odebrany z warsztatu we wrześniu 2019r.

(dowód: zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

R. R. (1) zawarła z powodem umowę kupna – sprzedaży samochodu marki M. (...), rok produkcji 2018, nr VIN (...). W treści umowy wskazano przebieg pojazdu (53000 km), ilość kluczyków (1), a także wymieniono uszkodzenia skrzyni biegów, wahacza tylnego, przedniej lewej strony drzwi przednich i tylnych. Wartość przedmiotu umowy ustalono na kwotę 37.000 zł, wskazując, że cenę zapłacono w kwocie 9.660 \$.

(dowód: umowa kupna – sprzedaży k. 38, zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

Powód zamierzał dokonać rejestracji pojazdu już we wrześniu 2019r., jednak z uwagi na błąd w tłumaczeniu dokumentów i niemożność wydrukowania potwierdzenia zapłaty akcyzy do rejestracji nie doszło.

(dowód: zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

Ostatecznie, po załatwieniu formalności, samochód został zarejestrowany w dniu 25 października 2019r. Przy rejestracji powód przedstawił umowę sprzedaży z datą 24 października 2019r.

(dowód: umowa kupna – sprzedaży z dnia 24 października 2019r. k. 38, zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

Po zarejestrowaniu pojazdu, powód udał się do pobliskiej agencji ubezpieczeniowej w celu zawarcia umowy ubezpieczenia AC. Agent ubezpieczeniowy A. S. (1) nie pytał powoda o wcześniejsze szkody, miał wiedzę, że samochód jest w warsztacie, lecz nie dopytywał o zakres uszkodzeń. Nadto, nie pytał o cenę zakupu podaną przy rejestracji. Agent nie zażądał okazania umowy sprzedaży, nie rozkodował nr VIN z uwagi na brak takiej możliwości. Przy zawarciu umowy powód zwracał uwagę na dodatkowe wyposażenie samochodu. Agent sporządził wycenę wartości pojazdu przy pomocy programu E.. W dniu 25 października 2019r. na parkingu przed biurem agent wykonał dokumentację fotograficzną pojazdu, w tym również zdjęcia przedstawiające stan drogomierza. Wysokość prowizji agenta zależała od wysokości sumy ubezpieczenia i wysokości składki ubezpieczeniowej.

(dowód: zeznania świadka A. S. (1) płyta CD 94, zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94)

W dniu 25 października 2019r. pozwany za pośrednictwem agenta ubezpieczeniowego zawarł z powodem umowę ubezpieczenia AC stwierdzoną polisą nr (...) samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nr VIN (...) na okres od 25 października 2019r. do 24 października 2020r. ze stałą sumą ubezpieczenia w kwocie 112.513 zł. Składka ubezpieczenia AC wynosiła 5.030 zł.

(dowód: polisa ubezpieczeniowa nr (...) k. 25-26)

Wedle § 20 ust. 1 suma ubezpieczenia w ubezpieczeniu Autocasco odpowiada wartości rynkowej pojazdu w danym momencie trwania umowy. Zgodnie z ust. 2 wartość rynkowa pojazdu jest ustalana na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem jego cech indywidualnych i historii użytkowania. Stosownie do § 27 ust. 4 pkt 1 odszkodowanie za szkodę nie może przekroczyć w odniesieniu do pojazdu wartości pojazdu, sumy ubezpieczenia, z uwzględnieniem postanowień § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 20 ust. 6. Zgodnie z § 29 ust. 2 w razie szkody kradzieżowej odszkodowanie ustala się na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień zaistnienia szkody z uwzględnieniem postanowień § 16 ust. 1 pkt 2. W myśl § 16 za zgodą (...), wyłącznie przy zawarciu umowy, wprowadza się możliwość rozszerzenia ochrony ubezpieczeniowej o: brak redukcji sumy ubezpieczenia po szkodzie, o czym mowa w § 20 ust. 6 (pkt 1), utrzymanie sumy ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy w szkodach całkowitych i kradzieżowych, przez cały okres trwania umowy, o ile: wartość rynkowa przyjmowanego do ubezpieczenia pojazdu jest nie większa niż 300.000 zł; ubezpieczanym pojazdem jest samochód osobowy lub ciężarowy o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony; umowa jest zawierana z rozszerzeniem ochrony, o którym mowa w pkt 1 (pkt 2). Zgodnie z § 3 ust. 4 OWU (...) może uzależnić zawarcie umowy od dostarczenia przez ubezpieczającego wskazanych przez nią dokumentów lub udzielenia określonych informacji niezbędnych do oceny ryzyka ubezpieczeniowego. Wedle § 3 ust. 5 OWU ubezpieczający zobowiązany jest podać do wiadomości (...) wszystkie znane sobie okoliczności, o które był pytany przed zawarciem umowy w formularzach lub innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę przez przedstawiciela, powyższy obowiązek ciąży także na przedstawicielu i obejmuje także okoliczności jemu znane. W razie zawarcia umowy na cudzy rachunek (tj. na rachunek ubezpieczonego), obowiązek ten spoczywa zarówno na ubezpieczającym, jak i ubezpieczonym, chyba że ubezpieczony nie wiedział o zawarciu umowy na jego rachunek. Jeżeli (...) zżarło umowę mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Stosownie do § 3 ust. 7 (...) nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszeniem postanowień ust. 4 lub 5, nie zostały podane do jego wiadomości.

(dowód: Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych „(...)”, z myślą o aucie” z dnia 4 października 2019r. k. 27-32v, akta szkody płyta CD k. 81)

W styczniu 2020r. powód wyjechał do USA. Przedmiotowy samochód pozostawił w garażu na swojej posesji w miejscowości P.. Garaż został zamknięty na zasuwę i kłódkę. Działka była ogrodzona, lecz niemonitowana.

(dowód: zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

W lutym 2020r. pracownik wodociągów zatelefonował do powoda z prośbą o wskazanie stanu odczytu licznika wody. Powód poprosił wówczas znajomego, aby ten udał się na posesję i odczytał stan zużycia wody. Po przybyciu na miejsce, znajomy stwierdził, że domek holenderski posadowiony na działce uległ spaleniu, o czym poinformował niezwłocznie powoda. Nadto, stwierdził, że garaże są otwarte i puste.

(dowód: zeznania świadka R. R. płyta CD k. 94, przesłuchanie powoda C. F. (2) płyta CD k. 94)

Powód niezwłocznie zgłosił szkodę pozwanemu. W trakcie postępowania likwidacyjnego likwidator szkód J. S. dokonał oględzin miejsca powstania szkody, złożył wizytę w warsztacie, w którym przedmiotowy samochód był naprawiany, a także rozmawiał z funkcjonariuszami Policji, którzy prowadzili postępowanie przygotowawcze, a także z powodem.

Decyzją z dnia 27 kwietnia 2020r. pozwany odmówił zaspokojenia zgłaszanych roszczeń, powołując się na treść § 3 pkt 7 i 8 OWU. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że w jego ocenie pojazd przedstawiony do oględzin przy zawieraniu polisy AC nie jest pojazdem zakupionym na podstawie umowy z dnia 24 października 2019r. Powód wniósł odwołanie, jednak decyzjami z dnia 20 maja 2020r., 24 czerwca 2020r., 20 lipca 2020r. i 13 sierpnia 2020r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(dowód: decyzja pozwanego z dnia 27 kwietnia 2020r. k. 33, decyzja pozwanego z dnia 20 maja 2020r. k. 34, decyzja pozwanego z dnia 24 czerwca 2020r. k. 35, decyzja pozwanego z dnia 20 lipca 2020r. k. 36, decyzja pozwanego z dnia 13 sierpnia 2020r. k. 37, zeznania świadka J. S. płyta CD k. 94)

W wyniku złożonego przez powoda zawiadomienia Komenda Powiatowa Policji w G. prowadziła dochodzenie w sprawie o przestępstwo określone w art. 288 § 1 kk, art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2020r. Policja umorzyła dochodzenie z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

(dowód: postanowienie k. 177 akt postępowania karnego nr (...)50/20)

Rzeczywisty przebieg samochodu marki M. (...) o nr VIN (...) w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia AC w dniu 25 października 2019r. wynosił 4.124 mil tj. 6.636,9 km. Wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy z uwzględnieniem rzeczywistego przebiegu w wariantcie uwzględniającym wcześniejsze, poddane naprawie uszkodzenia wynosiła 66.400 zł, zaś w wariantcie nieuwzględniającym tych uszkodzeń 73.200 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. T. k. 115-145)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków R. R., J. S., A. S. (1), dowodu z przesłuchania powoda, a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej.

Oceniając wiarygodność zebranego materiału dowodowego Sąd nie dostrzegł żadnych podstaw, by odmówić wiary i mocy dowodowej przedłożonym przez strony dokumentom prywatnym w postaci polisy ubezpieczeniowej autocasco, ogólnych warunków ubezpieczenia czy akt szkody. Autentyczność i wiarygodność przedmiotowych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wskazane powyżej dokumenty odzwierciedlają rzeczywistą treść stosunku prawnego ubezpieczenia nawiązanego przez strony w dniu 25 października 2019r., a także faktyczny przebieg postępowania likwidacyjnego. Wątpliwości Sądu nie budziła również przedstawiona przez stronę powodową umowa sprzedaży samochodu marki M. (...). W świetle zeznań powoda i świadka należało uznać, że oświadczenia zawarte w tym dokumencie pochodzą od osób pod nim podpisanych. Powód i świadek zgodnie wskazali, że dokument powstał w dacie rejestracji pojazdu. Swoje ustalenia faktyczne Sąd oparł również na dokumentach zawartych w aktach postępowania karnego, w szczególności protokołach przesłuchań poszkodowanego i świadków, a także postanowieniu o umorzeniu dochodzenia. Przedmiotowe dokumenty miały charakter dokumentów urzędowych i zgodnie z art. 244 kpc i korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nim oświadczeń, których żadna ze stron usiłowała wzruszyć w trybie art. 252 kpc.

Nadto, za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków J. S. i A. S. (1). W ocenie Sądu zeznania obu wymienionych świadków były szczerze, wewnętrznie spójne i zbieżne z ich zeznaniami złożonymi w toku postępowania likwidacyjnego. W odniesieniu do zeznań A. S. (1) należy wskazać, że świadek ten przyznał, że przed zawarciem umowy ubezpieczenia AC nie pytał powoda o wcześniejsze szkody pojazdu, choć – jak zaznaczył – miał wiedzę, że pojazd znajdował się w warsztacie naprawczym. Nadto, świadek szczerze zeznał, że wysokość jego prowizji zależała od sumy ubezpieczenia, a zatem w jego interesie było, aby suma ubezpieczenia została określona na jak najwyższym poziomie.

W zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka R. R. i powoda. Zarówno powód, jak też jego była partnerka w sposób logiczny i spójny wyjaśnili, dlaczego w umowie kupna – sprzedaży z dnia 24 października 2019r. wskazano, że pojazd – będący przedmiotem umowy – jest uszkodzony. Wytłumaczyli to problemami formalnymi związanymi z rejestracją pojazdu sprowadzonego z zagranicy. Zeznania powoda i świadka nie budzą w tym zakresie wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z okoliczności sprawy (vide: protokoły przesłuchania świadków w postępowaniu karnym) nie wynika, aby w 2019r. powód posiadał inny pojazd tej samej marki i tego samego typu, który mógł zostać przedstawiony agentowi podczas oględzin. W trakcie oględzin agent także nie stwierdził, aby dane podane przez powoda nie odpowiadały faktycznym oznaczeniom pojazdu, który był poddany oględzinom.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy motoryzacyjnego. Zdaniem Sądu opinia przedstawiona przez biegłego P. T. jest kompletna, została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na przesłedzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski są kategoryczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc Sąd pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego, uznając, że opinia jest kompletna, a podnoszone przez powoda zarzuty nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zważyć przy tym należy, iż w każdym z przedstawionych przez biegłego wariantów wartość skradzionego pojazdu jest wyższa aniżeli żądana przez powoda kwota.

Zważywszy, iż swoje roszczenia powód wywodził z zawartej z pozwanym umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC, podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 805 kc i art. 824¹ kc. Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przepis art. 824¹ § 1 kc stanowi jednocześnie, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawało ustalenie, czy w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń w oparciu o § 3 ust. 4, 7 i 8 OWU. Pozwany podnosił bowiem, że pojazd przedstawiony do oględzin przy zawarciu umowy ubezpieczenia nie jest pojazdem zakupionym przez powoda na podstawie okazanej agentowi ubezpieczeniowemu umowy sprzedaży z dnia 24 października 2019r. Ubezpieczyciel zwrócił uwagę, że w umowie datowanej na dzień 24 października 2014r. wymieniono liczne uszkodzenia samochodu, natomiast pojazd przedstawiony do oględzin w dniu następnym nie posiadał żadnych uszkodzeń, a w tak krótkim czasie niemożliwe było dokonanie naprawy. Poza tym, ubezpieczyciel argumentował, że powód zataił przed ubezpieczycielem wcześniejsze szkody celem zwiększenia wartości pojazdu i stałej sumy ubezpieczenia. W świetle zebranego materiału dowodowego, a także treści postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nie sposób uznać przedstawionej przez pozwanego argumentacji za uzasadnioną. W pierwszej kolejności należy wskazać, że przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło zarzutów ubezpieczyciela, że samochód przedstawiony do oględzin przy zawarciu umowy nie był pojazdem zakupionym przez powoda na podstawie umowy kupna – sprzedaży okazanej przy jego rejestracji. Co prawda, w umowie datowanej na dzień 24 października 2019r. wymienione zostały uszkodzenia pojazdu (tj. skrzyni

biegów, wahacza tylnego, przedniej lewej strony drzwi przednich i tylnych), których nie stwierdzono podczas oględzin przy zawarciu umowy ubezpieczenia AC, jednak nie ma wątpliwości, że samochód marki M. (...) zakupiony przez powoda od R. R. i pojazd okazany agentowi ubezpieczeniowemu, a następnie skradziony, to ten sam pojazd. Zważyć należy, iż w swoich zeznaniach powód i jego ówczesna partnerka wyjaśnili w sposób spójny i logiczny, dlaczego w umowie wymieniono uszkodzenia, mimo że pojazd był już naprawiony. Ze zgodnych zeznań wymienionych osób wynika, że umowa datowana na dzień 24 października 2019r. była wersją wcześniejszej umowy, a konieczność sporządzenia nowej umowy wynikała z problemów formalnych i przyczyn podatkowych. Nie pominięto zapisu o uszkodzeniach, aby uniknąć zapłaty wyższego podatku. Zważyć należy, iż przedmiotowy pojazd został zarejestrowany w oparciu o ww. umowę, która nie budziła wątpliwości w wydziale komunikacji, a niezwłocznie po dokonaniu rejestracji pojazdu powód udał się do agenta ubezpieczeniowego, który prowadził działalność w pobliżu wydziału komunikacji celem zawarcia umowy ubezpieczenia AC. Agent ubezpieczeniowy zeznał, że zweryfikował istotne informacje podane przez powoda dokonując oględzin pojazdu. Nie stwierdzono, aby dane w oparciu o które powód zarejestrował pojazd były niezgodne z faktycznym oznaczeniem pojazdu. Zgodnie z art. 72 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym rejestracji dokonuje się na podstawie dowodu własności pojazdu lub dokumentu potwierdzającego powierzenie pojazdu. Skoro zaś pojazd został zarejestrowany w oparciu o ww. umowę, a następnie powód ubezpieczył samochód przedstawiając dokumenty z postępowania rejestracyjnego (na co wskazuje świadek S.), to nie ma wątpliwości, że przedmiotem umowy sprzedaży i ubezpieczenia AC był ten sam pojazd. Nadto, mając na względzie, że pojazd ten został dopuszczony do ruchu (vide: pozytywny wynik badania technicznego), to musiał być już naprawiony. Z akt postępowania karnego jednoznacznie wynika, że powód nie posiadał innego samochodu tej samej marki i tego samego typu. Drugi ze sprowadzonych z USA samochodów był pojazdem innej marki (F.). W toku postępowania karnego nie budziło wątpliwości organów ścigania, że skradziony pojazd to ten sam pojazd, który został zarejestrowany w dniu 25 października 2019r. i następnie ubezpieczony w zakresie AC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że powyższy zarzut jest o tyle niezrozumiały, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia agent w ogóle nie żądał przedstawienia umowy sprzedaży, co wynika z zeznań świadka A. S..

Bezzasadne pozostają również zarzuty pozwanego, iż w realiach niniejszej sprawy odpowiedzialność pozwanego jest wyłączona na skutek zatajenia istotnych informacji dotyczących szkodowości pojazdu. Zważyć należy, iż postanowienia wzorca umownego, na które powołuje się ubezpieczyciel stanowią w istocie powtórzenie treści przepisu art. 815 kc. Na gruncie tego przepisu wskazuje się natomiast, że ubezpieczyciel oczekiwać może podania do jego wiadomości jedynie tych okoliczności, o które sam zapytywał, co oznacza, iż katalog tych okoliczności jest zamknięty.

Ubezpieczający nie ma zatem obowiązku informowania ubezpieczyciela o innych okolicznościach, chociażby miały one znaczenie dla oceny ryzyka ubezpieczeniowego, co zapobiega powstaniu stanu niepewności co do podstaw wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). Potwierdza to orzecznictwo, gdzie wskazuje się, że obowiązek ubezpieczającego w zakresie informowania zakładu ubezpieczeń o okolicznościach dotyczących ubezpieczonego ryzyka wynika z charakteru umowy ubezpieczenia. Ze względu na potrzebę ustalania ryzyka ubezpieczeniowego, a co za tym idzie podjęcia decyzji o ubezpieczeniu danego interesu, obliczenia wysokości składki i jej stosunku do świadczenia ubezpieczeniowego, ubezpieczyciel potrzebuje szeregu informacji, których domaga się w odpowiednim kwestionariuszu. Ubezpieczony ma obowiązek podawać te informacje w zakresie, w jakim są one mu znane **i tylko te okoliczności, o jakie pytał ubezpieczyciel**, a nie wszystkie informacje istotne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 maja 2017r., I ACa 1789/16, L.). Powyższy pogląd należy uznać za utrwalony w orzecznictwie (por. wyrok SA w Rzeszowie z 7.3.2017 r., I ACa 278/16, L., wyrok SA w Białymstoku z 18.3.2019 r., I ACa 696/18, L.; wyrok SA w Poznaniu z 14.5.2019 r., I ACa 684/18, L.; wyrok SA w Łodzi z 5.12.2019 r., I ACa 1234/18, L.).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że przy zawarciu umowy ubezpieczenia AC agent ubezpieczeniowy nie pytał powoda o historię szkód tego pojazdu. Jak zeznał świadek A. S. (1) przy zawarciu umowy miał on wiedzę, że pojazd był w warsztacie, a mimo tego nie pytał powoda o wcześniejsze szkody, zakres uszkodzeń itp. Świadek również miał wiedzę o tym, że pojazd został sprowadzony ze Stanów Zjednoczonych, wskazując, że z racji pochodzenia pojazd miał lepsze wyposażenie aniżeli model przeznaczony na rynek europejski, co powodowało pewną trudność przy jego wycenie za pomocą programu E., ale i przełożyło się

na większą wartość rynkową. Agent nie pytał powoda również o cenę zakupu tego pojazdu, a także nie domagał się okazania umowy sprzedaży, wskazując, że wystarczające dla niego jest przedstawienie dowodu rejestracyjnego. W związku z powyższym, skoro pozwany nie zapytywał o wcześniejsze szkody pojazdu, czy też cenę zakupu, to należało przyjąć, że powyższe okoliczności były dla ubezpieczyciela nieistotne. Jednocześnie, powód nie miał obowiązku, aby bez pytania ze strony ubezpieczyciela, informować go o powyższych okolicznościach, nawet, jeśli okoliczności te były istotne dla określenia ryzyka ubezpieczeniowego. Zważyć także należy, iż przed zawarciem umowy ubezpieczyciel nie zwracał się do powoda o przedstawienie odpowiednich dowodów, uzależniając od tego zawarcie umowy. Nie ma zatem zastosowania § 3 ust. 4 OWU. Zwrócić przy tym należy uwagę, że w interesie agenta ubezpieczeniowego było ustalenie jak największej sumy ubezpieczenia, albowiem jak zeznał świadek A. S., wysokość prowizji agenta zależała m.in. od wysokości sumy ubezpieczenia. Jednak powód będący konsumentem nie może ponosić negatywnych konsekwencji wynikających z przyjęcia przez pozwanego niewłaściwego systemu wynagradzania agentów ubezpieczeniowych, powodującego, że osobom pośredniczącym przy zawieraniu umowy nie opłaca się ustalanie wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na ryzyko ubezpieczeniowe, które ponosi zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można również zarzucić powodowi, że zataił przed pozwanym przebieg pojazdu. Z zeznań A. S. (1) wynika, że podczas oględzin pojazdu zwrócił on uwagę na stan licznika i wykonał zdjęcie drogomierza. W chwili zawarcia umowy licznik wskazywał przebieg (...) mil. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej wynika, że taki był rzeczywisty przebieg pojazdu w dacie zawarcia umowy. Mając zatem na względzie wszystkie przytoczone powyżej okoliczności należało przyjąć, że nie ma podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela na podstawie § 3 ust. 4, 7 i 8 OWU.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko ubezpieczyciela zawarte w piśmie z dnia 10 czerwca 2021r., że w okolicznościach niniejszej sprawy wartość pojazdu przyjęta w umowie jako stała w całym okresie ubezpieczenia powinna być weryfikowana. W ocenie Sądu z uwagi na profesjonalny charakter działalności pozwany obowiązany jest do zachowania należytej staranności przy ustalaniu wartości pojazdu i to na nim jako na podmiocie profesjonalnym, a nie na konsumencie, spoczywa obowiązek ustalenia rzeczywistej wartości pojazdu zgodnie z obowiązującymi go zasadami. Wskazuje na to brzmienie § 20 ust. 2 OWU, zgodnie z którym wartość rynkowa pojazdu jest ustalana na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki i typu, z uwzględnieniem jego cech indywidualnych i historii użytkowania. W świetle powołanego postanowienia wzorca umownego ustalenie wartości pojazdu na potrzeby zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia AC wymaga wiadomości specjalnych. Nie można wymagać od konsumenta, aby posiadał on wiedzę specjalistyczną, pozwalającą mu określić wartość pojazdu równie precyzyjnie, co rzeczoznawca z danej dziedziny i tym samym nie może ponosić on z tego tytułu ujemnych skutków. Jak podnosi się w judykaturze jeżeli z ogólnych warunków ubezpieczenia wynika, że wartość pojazdu ustala zakład ubezpieczeniowy, i to na nim spoczywa obowiązek jej określenia zgodnie z zasadami tam określonymi, przy dołożeniu staranności właściwej profesjonalistom, to negatywnych skutków niestarannej czy powierzchownej oceny i zawyżenia stałej wartości pojazdu nie może przerzucać na ubezpieczonego (por. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2018r., V CSK 305/17, L.). Podkreślić należy, iż zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami powinna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia zyskując w zamian za wpłaconą składkę, gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela szkód. Ochrona ta nie może być jednak iluzoryczna. Wszelkie wątpliwości dotyczące sformułowań ogólnych warunków ubezpieczenia winny być tłumaczone na korzyść ubezpieczonego. Taką interpretację można wywieść wprost z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1206), a także orzecznictwo sądowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r., IV CK 69/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015r., V CSK 217/14). Jeżeli strony zawarły umowę ubezpieczenia auto-casco z opcją stałej sumy ubezpieczenia, to jest oczywistym, że wiąże ona obie strony, a badanie wartości pojazdu z daty jego kradzieży byłoby sprzeczne z jej postanowieniami. Standardem jest zmienna suma ubezpieczenia, która oznacza, że w wypadku zaistnienia szkody (stłuczki, kradzieży) przy ustalaniu wysokości odszkodowania brana jest pod uwagę wartość pojazdu z dnia w którym nastąpiła szkoda. Natomiast w wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia auto-casco ze stałą sumą ubezpieczenia, podstawą wyliczenia odszkodowania będzie wartość pojazdu wskazana w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 września 2015r., I ACa 524/15, L.). Nadto, należy wskazać, że to właśnie ubezpieczyciel

jako przedsiębiorca, ponosi ryzyko wadliwego ustalenia mienia ubezpieczonego w przypadku zawarcia klauzuli stałej sumy ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 września 2015r., I Ca 439/15). Z zebranego materiału dowodowego wynika, że powód podał wszystkie wymagane przez pozwanego dane mające mu służyć do określenia wartości pojazdu, o które był pytany przez agenta. Pozwany nie zapytał powoda o wcześniejsze uszkodzenia, co stanowi wyłącznie jego zaniechanie. Podkreślić należy, iż ubezpieczyciel nie musiał zawierać umowy od razu, mógł zgodnie z treścią § 3 ust. 4 OWU zażądać przedstawienia stosownych dokumentów, miał możliwość sprawdzenia historii jego pochodzenia, dokonania ustaleń na okoliczność ceny zakupu pojazdu bądź jego stanu w chwili zakupu np. poprzez zażądanie złożenia umowy sprzedaży, dokonanie ustaleń szkodowości pojazdu w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym czy ustaleniu wartości w odpowiednim systemie. Przerzucanie powyższych obowiązków na konsumenta nie znajduje podstaw w przepisach prawa ani w umowie. Bez wątplenia pozwany po oględzinach pojazdu przystał na zawarcie umowy ze stałą sumą ubezpieczenia w kwocie 112.513 zł, co potwierdza dołączona do akt sprawy polisa ubezpieczeniowa. Zdaniem Sądu, postępowanie pozwanego odmawiające wypłaty odszkodowania pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i stanowi rażąco naruszenie interesów konsumentów. Pozwany nie może czerpać korzyści z własnej niestaranności przy oszacowaniu wartości pojazdu, w oparciu o którą ustala sumę ubezpieczenia i składkę ubezpieczeniową. Skoro to agent pozwanego (a nie powód) wyliczył wartość pojazdu, a ubezpieczyciel pobierał wyższą składkę od ustalonej w umowie wartości pojazdu to pozwany nie może na etapie likwidacji szkody bez zawinionego zachowania konsumenta umowy unikać odpowiedzialności i odmawiać wypłaty należnego odszkodowania. Gdyby dopuścić taką możliwość, to ubezpieczyciele celowo zawyżaliby sumy ubezpieczenia, aby uzyskiwać wyższe przychody z tytułu składek ubezpieczeniowych, a następnie w postępowaniu likwidacyjnym weryfikowaliby ustaloną w umowie sumę ubezpieczenia ze względu na jej zawyżenie i wypłacali niższe odszkodowania. Takie postępowanie jest nieuczciwe, sprzeczne z zasadą uczciwości kupieckiej, zasadami współzycia społecznego i nie może korzystać z ochrony prawnej.

W związku z powyższym, zgodnie z § 29 w zw. z § 16 OWU należało ustalić wysokość odszkodowania przy zastosowaniu stałej sumy ubezpieczenia. Sam fakt kradzieży pojazdu nie był przez stronę pozwaną kwestionowany i znajduje potwierdzenie w świetle dokumentów zawartych w aktach postępowania karnego.

Z tych przyczyn, na mocy art. 805 kc i art. 824¹ kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 50.100 zł. Na mocy art. 481 § 1 i 2 kc i art. 817 kc od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 11 marca 2019r. do dnia zapłaty, albowiem zgodnie z art. 817 kc – termin do wypłaty bezspornej części odszkodowania po 30 dniach od zgłoszenia szkody, a z dniem następnym roszczenie stało się wymagalne. Nadto, nie ulega wątpliwości, że we wskazanym terminie pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców i odpowiednimi środkami technicznymi był w stanie ustalić wysokość odszkodowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy zasądził od przegrywającego niniejszy spór pozwanego na rzecz powódki całość poniesionych kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (2.505 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (5.400 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).